

# JANUSZ RUSACZYK

## ARTYKUŁ

### **„PRZEMOC DOMOWA I JEJ WPŁYW NA ROZWÓJ PSYCHICZNY DZIECKA W WIEKU PRZEDSZKOLNYM”**

#### **Wstęp**

W polskich naukach społecznych termin „przemoc w rodzinie” bądź też „przemoc domowa” funkcjonuje względnie od niedawna. Jego pojawienie się jest zasadniczo konsekwencją zmian, jakie od kilku dekad zachodzą w polskim prawodawstwie i świadomości społecznej, gdzie termin ten wyraźnie zakorzenia się w potocznym dyskursie. Jest to jednak pojęcie złożone i wielowymiarowe. Co więcej jego definiowanie istotnie zmieniało się w ciągu kilku dekad wraz z rozwojem badań nad tym zjawiskiem. Aby móc właściwie zrozumieć, czym w istocie może być przemoc domowa, koniecznym jest zdefiniowanie tego, co w rzeczywistości kryje się za ogólnym pojęciem „przemocy”. Tak więc w tym artykule skupię się na przemocy domowej i jej wpływie na rozwój psychiczny dzieci w wieku przedszkolnym.

#### **Przemoc domowa - podstawowe ustalenia**

Generalnie rzecz ujmując, zwykle o przemocy potocznie myślimy jako o fizycznym przymusie, gwałcie bądź też fizycznej przewadze nad kimś, kiedy ktoś w sposób bezprawny narzuca komuś swoją władzę i wolę. Oczywiście takie rozumienie jest zbyt wąskie, bowiem nie oddaje w pełni istoty tego złożonego zjawiska. J. Mellibruda podkreśla, że przemoc to zjawisko, które charakteryzuje się takimi cechami, jak:

- intencjonalność;
- naruszanie pewnego zbioru praw i dóbr osoby;
- występowanie szkody jako efektu przemocy;
- powtarzalność (przemoc „lubi się” powtarzać);
- zagłuszanie poczucia niemocy jako uniwersalna przyczyna aktów przemocy;
- bezwzględne przypisywanie odpowiedzialności sprawcy, bez względu na to, jak zachowywała się ofiara;
- uznawanie samego zagrożenia przemocą za akt przemocy;

- brak całkowitego utożsamiania przemocy z odpowiedzialnością karną (nie każda forma przemocy jest ścigana przez prawo).

Wymienione wyżej właściwości często są uwzględniane w licznych definicjach przemocy. Przykładowo, cechy te w swojej krótkiej definicji próbowała ująć I. Pospiszyl, stwierdzając, że przemoc to „(...) wszelkie nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej a także psychicznej szkody, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnej relacji”. Najczęściej jednak teoretycy i badacze zajmujący się przemocą próbują eksponować pewne specyficzne kryteria, takie jak intencje sprawcy, rodzaj jego zachowania oraz skutki, jakie przemoc przynosi swoim ofiarom. Elementy te eksponuje definicja, wedle której przemoc to „(...) Zespół atakujących, nadzorujących i kontrolujących zachowań, obejmujących przemoc fizyczną, przemoc seksualną i przemoc emocjonalną. Jest to spójna całość, ciąg zachowań o charakterze zamierzonym i instrumentalnym, których celem jest zniewolenie ofiary, wyeliminowanie jej suwerennych myśli i działań, podporządkowanie jej żądaniom i potrzebom sprawcy”.

Definiowanie przemocy, z jakim możemy się spotkać, uświadamia zatem dwie ważne kwestie. Po pierwsze, należy odróżniać zjawisko przemocy od agresji, chociaż pojęcia te leżą bardzo blisko siebie i w wielu wypadkach podobnie się manifestują. Jednak, aby dany akt uznać za przemoc, musi istnieć nierównowaga sił pomiędzy sprawcą (silniejszym) a ofiarą (słabszym), role te muszą być względnie „sztywne”, a zachowania powinny mieć charakter długofalowy i cykliczny. Agresja jest zaś zwykle incydentalna oraz nie implikuje sztywnych ról sprawcy i ofiary, jak i może dotyczyć sytuacji, w której osoba fizycznie i społecznie słabsza atakuje silniejszą. Poza tym, aktów agresji sprawca jest zwykle świadomy, podczas gdy przemoc może być przez niego nieświadomiana (na przykład sprawca nie do końca zdaje sobie sprawę, że pewne formy traktowania, czy wykluczania ofiary przynoszą jej skutki, które należy zaliczyć do konsekwencji przemocy).

Analizując szereg współczesnych definicji J. Mellibruda stwierdza, że przemocą domową należy określać jako:

- wszelkie działania lub zaniechania mające miejsce w środowisku rodzinnym, których dopuszcza się jeden z jej członków przeciwko pozostałym;
- charakteryzują się one wykorzystaniem istniejącej lub stworzonej przez okoliczności przewagi władzy lub siły sprawcy;
- godzą w prawa ofiar lub w ich dobra osobiste, ze szczególnym uwzględnieniem zagrożenia życia i zdrowia (fizycznego i psychicznego);
- prowadzą do szkód i cierpienia.

W związku z tym, w zakres pojęcia „przemoc domowa” wpisuje się w zbiór wszystkich

działań, cechujących się intencjonalnością, w sposób zamierzony ukierunkowanych przeciwko pozostałym członkom rodziny, których celem jest osiągnięcie całkowitej kontroli nad ofiarami. Sprawca wykorzystuje tu swoją obiektywną przewagę, ugruntowaną na wyraźnej asymetrii sił i narusza podstawowe prawa osobiste, a w szczególności prawo do nietykalności fizycznej, szacunku i godności. Skutkiem tych działań jest ból i cierpienie ofiar – sprawca naraża na szwank zdrowie, a nawet życie swoich ofiar, a jego działania przyczyniają się jednocześnie do zmniejszania ich zdolności do samoobrony. Zjawisko to implikuje zatem wiele perspektyw jego opisu, włączając zasadniczo:

- ujęcie prawne – w ustawodawstwie nowoczesnych krajów demokratycznych przemoc domowa jest traktowana jako przestępstwo, a jej odmiany określają różne przepisy, definiujące specyficzne rodzaje sankcji;
- ujęcie moralne – jednoznacznie potępia przemoc rodzinną i uważa ją za moralne zło, które powinno być uświadamiane również przez sprawców przemocy. Nie tylko społeczne piętnowanie sprawcy przemocy domowej, ale także jego własne sumienie powinno działać jako ważny czynnik powstrzymywania od tego rodzaju zachowania oraz skłaniania osób będących świadkami tych aktów do interwencji i pomocy;
- ujęcie psychologiczne – skupia się na perspektywie ofiary, jej bezradności i cierpieniu. Pozwala ujawnić mechanizmy psychologiczne i sytuacyjne, które są odpowiedzialne za powstawanie i przebieg przemocy oraz skomplikowaną sieć relacji, jaka istnieje pomiędzy sprawcą i jego ofiarą. Perspektywa psychologiczna zawsze stanowi punkt wyjścia dla konstruowania różnych programów pomocowych i wsparcia ofiar w poradzeniu sobie z destruktywnymi skutkami przemocy;
- ujęcie społeczne – zasadniczo dotyczy czynników kulturowych, takich jak postawy i obyczaje obecne w danym społeczeństwie, które z jednej strony mogą sprzyjać przemocy rodzinnej i ją uzasadniać, z drugiej zaś działać jako czynnik hamujący (na przykład różne ruchy społeczne, broniące praw dziecka lub bitych kobiet).

Wielość perspektyw analizy tego zjawiska uświadamia nam jednocześnie, że przemoc w rodzinie ma charakter dynamiczny, a zatem na przestrzeni dekad i zmieniających się warunków społeczno-kulturowych rozumienie tego fenomenu ulegało i wciąż ulega istotnym zmianom. To, co dzisiaj rozumiemy przez przemoc domową oraz zachowania, jakie można włączyć w zakres tego pojęcia, jest efektem zarówno poprawy warunków życia społeczeństw, wzrostu wiedzy oraz społecznego wyczulenia na te problemy. W związku z tym, nie jest to jakiś stan zastany, a cecha zmienności rozumienia tego terminu powinna być znacząco uwzględniana w każdym opisie tego zjawiska.

Zarysowane wyżej ustalenia rzucają wiele światła na przyczyny przemocy domowej. W

krajach o niskim poziomie demokracji, z dużym wpływem tradycji oraz charakteryzujących się niskim poziomem wykształcenia mieszkańców, zjawisko to jest dużo bardziej powszechne, ponieważ wpisuje się w świadomość społeczną jako normalny i oczekiwany element danej kultury i społeczeństwa. Z kolei w państwach wyżej rozwiniętych i cechujących się dużą rolą struktur demokratycznych i respektowania praw człowieka, dużo większą rolę w powstawaniu przemocy rodzinnej odkrywają ukryte mechanizmy psychologiczne, wobec czego przemoc ta jest dużo bardziej subtelna do wykrycia. W literaturze poświęconej problemom tego rodzaju przemocy panuje powszechna zgoda, iż przyczyny te należy rozpatrywać wielowarstwowo, jako złożony wachlarz nakładających się na siebie czynników psychologicznych (indywidualnych), związanych nierzadko z uwarunkowaniami biologicznymi, określającymi poziom skłonności poszczególnych ludzi do agresji oraz czynników sytuacyjnych, odsyłających do roli interakcji, kontekstów i sytuacji społecznych, które mogą sprzyjać powstawaniu przemocy w rodzinie.

### **Przemoc domowa w stosunku do dzieci w wieku przedszkolnym**

Ofiarami przemocy domowej są zwykle słabsi członkowie rodziny, dużo częściej kobiety, chociaż niektórzy badacze przekonują, że przemoc domowa kobiet wobec mężczyzn również nie jest zjawiskiem marginalnym. Niemniej jednak, to właśnie dziecko niejako naturalnie spełnia wszystkie warunki, żeby stać się obiektem przemocy w rodzinie. Jest bezbronny, zależny, relatywnie pozbawiony możliwości obrony. Tym bardziej łatwo je uprzedmiotowić oraz zademonstrować i wykorzystać względem niego swoją siłę, wynikającą z dominującego statusu w rodzinie. O ile dorosły może jeszcze podjąć próbę obrony albo szukać pomocy na zewnątrz, dziecko zasadniczo nie posiada takich możliwości z powodu niedojrzałości i ograniczonego kręgu kontaktów społecznych z innymi. W przeciwieństwie do dorosłych jest ono całkowicie niewinne, nie ma swego udziału na przykład w świadomym prowokowaniu sprawcy do zaangażowania się w agresywne zachowanie, a doświadczana przez nie przemoc zawsze jest niezasłużona. Dziecko, szczególnie małe, jest również w pewnym sensie „nieme” i często uważane za „nic jeszcze nierozumiejące”, a zatem pozbawione głosu w sprawach, które dorośli rezerwują tylko i wyłącznie dla siebie. Zatem może być ignorowane i nie stanowi bariery, która mogłaby powstrzymać dorosłych członków rodziny przed wyrażaniem przemocy wobec siebie nawzajem (tzw. przemoc w związku), której dziecko jest świadkiem. W związku z tym, na płaszczyźnie szeroko traktowanej przemocy domowej dziecko może wystąpić w trzech zasadniczych rolach:

- jako ofiara przemocy – mówimy wówczas o „przemocy domowej wobec dziecka”. Według jednej z najbardziej aktualnych definicji przemoc tę można zdefiniować jako „(...) wszelkie formy fizycznego i emocjonalnego złego traktowania, wykorzystywania

seksualnego, zaniedbywania lub niedbałego traktowania, komercyjnej bądź innej eksploatacji dziecka, które powodują rzeczywiste lub potencjalne zagrożenie dla jego zdrowia, przetrwania, rozwoju i godności, które mają miejsce w relacji odpowiedzialności za dziecko, zaufania lub przewagi”. Mamy zatem na uwadze skrajną sytuację dziecka krzywdzonego w sposób bezpośredni przez rodziców lub innych członków rodziny. Należałoby tu również zakwalifikować wszelkie akty mimowolnego wyrządzenia dziecku krzywdy fizycznej, kiedy dziecko doświadcza przemocy niejako „rykoszetem”, podchodząc do rodziców znajdujących się w trakcie agresywnej relacji (zostaje przykładowo odepchnięte, doznaje innych obrażeń);

- jako obserwator przemocy – dziecko niekoniecznie może doświadczać przemocy osobiście, ale również może być jedynie częstym jej świadkiem. W świetle dzisiejszych definicji przemocy, szczególnie tych, odnoszących się do konsekwencji przemocy rodzinnej, taką sytuację również można określić doświadczeniem przemocy, które przynosi dziecku wiele cierpień, niekoniecznie manifestujących się na poziomie jawnym. J. Mellibruda pisze w tym kontekście o „stwarzaniu środowiska, w którym dzieci są świadkami przemocy”. „Bez względu na to, co mówią sprawcy i ofiary – pisze Autor – dzieci często są bezpośrednimi świadkami przemocy fizycznej lub psychicznej przemocy, bądź dowiadują się o niej pośrednio, słuchając odgłosów walki lub oglądając jej fizyczne skutki w postaci obrażeń i zniszczonego dobytku”. Przywołuje również wiele badań, pokazujących, iż samo oglądanie przemocy w domu wpływa na dzieci podobnie, jak bezpośrednio doświadczana przemoc fizyczna i seksualna;

- jako zarazem ofiara i obserwator przemocy – ten wariant, łączący oba wyżej opisane, często bywa silnie związany z występowaniem silnych konfliktów i chronicznej przemocy, którą najczęściej jeden z rodziców wyraża w kierunku pozostałych członków. Często występuje tu również wykorzystywanie dzieci przez rodzica-sprawcę przemocy, w celu kontrolowania rodzica-ofiary, zarówno w trakcie małżeństwa lub w sytuacji separacji, z pominięciem jakiegokolwiek refleksji na temat krzywdy wyrządzonej dziecku.

W związku z powyższym, przemoc wobec dzieci można potraktować szeroko, jako zróżnicowaną gamę nienormatywnych, zarówno aktywnych, jak i pasywnych zachowań rodziców bądź opiekunów, które przynoszą im krzywdę i hamują spontaniczny rozwój ich potencjalnych, wrodzonych możliwości, destruując naturalne dążenia do formowania osobowości i samorealizacji. Z kolei rozpatrywanie przemocy wobec dzieci w kategoriach wszelkich form krzywdzenia dzieci (*child abuse*) implikuje bardzo szerokie rozumienie tego zjawiska jako „(...) każdego działania lub bezczynności jednostki, instytucji lub społeczeństwa jako całości i każdego rezultatu takiego działania lub bezczynności, który deprymuje równe prawa i swobody dzieci i/lub zakłóca ich

optymalny rozwój”. Jednak, jak zauważa E. Jarosz, owo szerokie traktowanie tego problemu często okazuje się nieprzydatne z punktu widzenia praktyki, ponieważ nie precyzuje dokładnie tych zachowań wobec dziecka, które są uznawane za przemoc. Dlatego też ważny jest również „enumeracyjny” sposób prezentowania tego problemu, czyli wyróżnianie poszczególnych rodzajów i form przemocy. I chociaż tworzenie pewnych katalogów zachowań uznawanych za przemoc względem dzieci nigdy nie wyczerpuje wszystkich możliwych i specyficznych ich rodzajów, to jednak takie sposoby postrzegania zjawiska mają walor porządkujący i systematyzujący.

### **Rodzaje przemocy domowej wobec dzieci w wieku przedszkolnym**

Ogólnie rzecz ujmując, wyróżnia się cztery główne rodzaje przemocy domowej wobec dzieci – przemoc fizyczną, psychiczną, seksualną i zaniedbywanie. Przemoc fizyczna dotyczy tu każdego intencjonalnego użycia siły fizycznej, w rezultacie którego dziecko doznaje bólu fizycznego i potencjalnych urazów. Przemoc ta może występować w formie czynnej, charakteryzującej się bezpośrednim atakiem fizycznym ukierunkowanym na dziecko, oraz w formie biernej, jako różnego rodzaju zakazy powodujące ból dziecka (na przykład zakaz załatwiania potrzeb fizjologicznych). Cechą przemocy psychicznej (emocjonalnej) jest zaś to, że może ona występować bez przemocy fizycznej, chociaż zazwyczaj towarzyszy jej oraz pozostałym rodzajom. Dotyczy ona wszystkich zachowań, które niszczą godność dziecka, wiążą się z emocjonalnym zaniedbywaniem i odrzuceniem dziecka oraz wywołują bądź potęgują ryzyko pojawienia się poczucia bezwartościowości, bycia niechcianym i niekochanym. Przemoc psychiczna obejmuje całą gamę bardzo wysublimowanych zachowań, w związku z czym, jako nie pozostawiająca śladów na ciele, stanowi ona jeden z najtrudniejszych do rozpoznania rodzajów przemocy.

Przemoc bądź też wykorzystywanie seksualne dziecka należy z kolei do grupy najbardziej społecznie potępionych, ponieważ wiązanych z rażącymi dewiacjami form przemocy. Odnosi się ono do wszelkich zachowań, których celem jest angażowanie dziecka w aktywność seksualną, w celu zaspokojenia seksualnego sprawcy. Obecnie pod tym pojęciem kryją się nie tylko wszystkie typy zachowań wiążące się z seksualnym wykorzystaniem, ale także sytuacje, w których osoba dorosła, bez względu na to, czy jej działania były świadome, czy wynikały z zaniedbania obowiązków społecznych i odpowiedzialności za dziecko, dopuszcza do uwikłania dziecka w jakąkolwiek aktywność zmierzającą do seksualnej satysfakcji jednostki dorosłej.

W końcu zaś zaniedbanie bądź też zachowanie nie spełniające elementarnych kryteriów dbałego traktowania dziecka, dotyczy niezaspokajania jego kluczowych potrzeb (fizycznych, emocjonalnych, intelektualnych) oraz narażania dziecka przez osoby za nie odpowiedzialne na jakiegokolwiek niebezpieczeństwa. Jednak w odróżnieniu od pozostałych form przemocy, zaniedbanie

często nie posiada wyraźnej cechy intencjonalności. Jest zatem w dużej mierze niezamierzone i nieświadome. Źródłem tego rodzaju zachowań bywa często zwyczajna obojętność, opieszałość, brak wiedzy, a także niedojrzałość i niewydolność wychowawcza rodziców i opiekunów. Pomimo braku intencjonalności zaniedbania zalicza się do rodzajów przemocy z tego względu, że wywołuje ono podobne, destruktywne skutki. Wśród form zaniedbań względem dziecka wyróżnia się zaniedbania fizyczne, medyczne, edukacyjne, wychowawcze, emocjonalne oraz porzucanie.

### **Skutki przemocy**

Bez względu na rodzaj przemocy domowej, jej formy, uwarunkowania oraz role, w jakich może występować dziecko, doświadczenie i obserwowanie przemocy domowej przez dziecko zawsze przynosi określone, bolesne i często długotrwałe skutki, zwłaszcza, że szczególnym obciążeniem stanowi tutaj fakt, iż osobą krzywdzącą jest rodzic, a zatem ktoś, kto z definicji jest kluczową postacią w życiu dziecka (szczególnie małego). Nie ulega wątpliwości, że przemoc w rodzinie to jedno z największych zagrożeń, które może wyrządzić dziecku nieodwracalne szkody fizyczne, emocjonalne i intelektualne. Niemniej jednak wskazuje się, że nie istnieje jakiś jeden wyraźnie skonkretyzowany zespół skutków wynikających z krzywdzenia dziecka. Rodzaj, formy i zakres tych szkód w każdym indywidualnym przypadku zależą zasadniczo od konfiguracji takich zmiennych, jak :

- a) charakter kontroli, którą wymusza sprawca przemocy domowej oraz okoliczności, które temu towarzyszą;
- b) czynniki sytuacyjne (na przykład rodzaj społecznego wsparcia i zakres dostępu do niego);
- c) wiek, płeć i etap rozwojowy dziecka, przemoc.

Biorąc pod uwagę wiek i etap rozwojowy, przemoc domowa wobec dziecka w wieku przedszkolnym niemal zawsze bardzo silnie narusza i destrukcyjnie wpływa na zadania rozwojowe, wyłaniające się na poszczególnych etapach rozwoju. Konsekwencje te są już widoczne na etapie niemowlęctwa, kiedy fundamentalną kwestią jest rozwój więzi emocjonalnej dziecka z otoczeniem. Przemoc domowa nie tylko burzy więzi niemowlęcia ze sprawcą przemocy, ale także może istotnie naruszać więź z tym rodzicem (najczęściej matką), który nie jest agresorem. W ten sposób wielopłaszczyznowy rozwój dziecka może zostać zahamowany już od samego początku.

### **Wpływ przemocy w rodzinie na rozwój dziecka we wczesnym okresie przedszkolnym**

Sytuacja psychologiczna kilkuletniego dziecka doświadczającego przemocy domowej może

zostać opisana za pomocą zaakcentowania i przeanalizowania takich psychologicznych osi, jak:

- *zależność* – z powodu wieku dziecko przedszkolne jest silnie, zarówno pod względem materialnym, psychicznym, jak i fizycznym uzależnione od swoich rodziców. Ważną kwestię stanowi przede wszystkim zapewnienie dziecku poczucia bezpieczeństwa emocjonalnego i fizycznego, jako podstawy jego dalszego rozwoju. Potrzeby te są w naturalny sposób wyrażane przez dziecko wobec rodziców jako „znaczących-innych”. Jeśli zatem dziecko doświadcza przemocy bądź zaniedbań z ich strony, napotyka ono szereg trudności w prawidłowym nadawaniu znaczenia swoim poszerzającym się doświadczeniom. Problemy te są szczególnie ważne w przypadku dzieci 3-4 letnich, które nie potrafią jeszcze właściwie rozumieć tych zachowań, ani też samodzielnie radzić sobie z tą sytuacją. Dzieci takie są zatem całkowicie zależne od pomocy, jakiej udzielić może mu drugi rodzic oraz nauczyciel i pracownik instytucji przedszkola;
- *izolacja* – doświadczenie przemocy rodzinnej przez dziecko ze strony któregoś z rodziców dramatycznie nadwyręża więzi dziecka z nim oraz głęboko izoluje je od niego. Pojawia się silne poczucie odrzucenia, tym silniejsze, że w wieku przedszkolnym dzieci potrzebują bliskich i bezpośrednich kontaktów z rodzicami i innymi członkami rodziny. Jednak nawet dzieci wkraczające w etap średniego dzieciństwa nie chcą być izolowane od najbliższych osób w rodzinie. Nawet pomimo doznania krzywdy wciąż mogą one usilnie upominać się o bliskość i próbować poradzić sobie z nie do końca jeszcze rozumianym konfliktem wewnętrznym pomiędzy pragnieniem kontaktu z rodzicem, a doświadczeniem strachu i lęku, pojawiającym się w sferze emocji i wyobrażeń dziecka. Jeśli doświadczenia przemocy regularnie powtarzają się w tym wieku, wówczas zwiększa się prawdopodobieństwo napotkania przez dziecko ogromnych trudności przystosowawczych;
- *sposób postrzegania przemocy* – w zakresie rozwoju poznawczego młodsze dzieci przedszkolne wkraczają w kolejną fazę rozwojową, określaną jako myślenie operacyjne. Zaczynają zatem operować umiejętnością budowania symbolicznych reprezentacji umysłowych, które organizują ich myślenie, spostrzeżenia i wyobrażenia. Jednak w związku z tym, że myślenie to nie jest jeszcze ani logiczne, ani racjonalne, dzieci nie są w stanie rozumieć żadnych zależności przyczynowo-skutkowych, ani pojęć abstrakcyjnych. W rezultacie nie potrafią one jeszcze w sposób właściwy komunikować innym doświadczanych przez siebie przeżyć, szczególnie zaś tych, związanych z przemocą;
- *brak oceny moralnej* – małe dzieci nie potrafią też identyfikować tego, co widzą i czego doświadczają za pomocą odniesienia do kategorii dobra i zła. Dlatego też w tych sytuacjach, w których jeden z rodziców stosuje przemoc, jednocześnie pokazuje dziecku, że takie zachowanie jest akceptowane. W efekcie dziecko uczy się nie oceniać go jako złe, co



pociąga za sobą szereg potencjalnych trudności ze zrozumieniem przemocy;

- *adaptacja do sytuacji przemocy* – z racji wrodzonej odporności psychicznej, dziecko doświadczające przemocy domowej może przez pewien czas przystosowywać się do tego rodzaju sytuacji. W efekcie trudno zaobserwować symptomy tego, że dziecko jest krzywdzone. Objawy występują dopiero po przekroczeniu pewnego progu możliwości przystosowawczych dziecka.

Przemoc w rodzinie w sposób niezwykle inwazyjny deformuje wiele obszarów rozwojowych kilkuletniego dziecka. Wywołuje szereg zaburzeń, bez względu na to, czy dziecko jest świadkiem przemocy rodzinnej, czy też jego ofiarą. Najogólniej zaburzenia te można sklasyfikować i opisać, wyodrębniając takie grupy, jak:

- zaburzenia zachowania – manifestują się w dużych trudnościach radzenia przez dzieci ze swoimi uczuciami. Obserwowana bądź doświadczana przemoc zaczyna stopniowo wplatać się w ich sposoby funkcjonowania codziennego, budowania relacji z innym, bądź też rozwiązywania konfliktów. Zachowania agresywne zaczynają już od samego początku funkcjonować jako ważne mechanizmy obronne w sytuacjach radzenia sobie z trudnościami interakcyjnymi;
- problemy emocjonalne – sporym problemem w wykształcaniu właściwych umiejętności rozpoznawania i wyrażania emocji towarzyszą trudności w odpowiednim rozumieniu bliskości i miłości w relacjach z innymi. Mali chłopcy zaczynają doznawać napadów złości i zachowują się agresywnie, natomiast dziewczynki mają tendencję do wycofywania się, nieufności i pasywności;
- problemy funkcjonowania społecznego – ujawniają się w wycofywaniu się z relacji, wyrażaniu różnego rodzaju lęków społecznych i agresywnym zachowaniu;
- problemy poznawcze – angażują zniekształcenia dotyczące oceny relacji społecznych, ale także trudności z rozumieniem i koncentracją podczas zajęć przedszkolnych;
- problemy związane ze zdrowiem fizycznym.

E. Jarosz i A. Nowak proponują, aby konsekwencje przemocy wobec dzieci opisywać nie tylko w kategoriach następstw indywidualnych, ale również następstw społecznych. W związku z tym należałoby mieć na uwadze nie tylko indywidualne skutki przemocy i zaniedbań, jakich doświadcza dziecko, ale także skutki społeczne, wśród których Autorki wymieniają skutki ekonomiczne i psychospołeczne. Przemoc domowa wobec dziecka negatywnie oddziałuje więc na całe otoczenie społeczne krzywdzonej jednostki, jak i bez wątpienia wpływa na uogólnioną jakość życia społeczeństwa. Z jednej strony, są to koszty ekonomiczne, wynikające z podejmowania

sformalizowanych interwencji i działań pomocowych ze strony policji, służb socjalnych, czy terapeutów zajmujących się leczeniem ofiar i sprawców, z drugiej zaś obciążenia, jakie z tego tytułu ponosi bliskie otoczenie społeczne (rodziny sprawców i ich znajomych). Autorki wskazują tu, że fakt doświadczania przemocy w rodzinie wpływa destruktywnie na całą trajektorię życia dziecka, gdzie efekty w postaci istotnych zaburzeń rozwojowych mogą przekładać się na spore trudności w pełnieniu przyszłych ról społecznych i zawodowych (na przykład empirycznie potwierdzona niższa produktywność i gorsze zdrowie osób, które doświadczały przemocy domowej).

Kluczowe znaczenie mają tu jednak następstwa indywidualne, rozumiane jako bezpośrednie i długotrwałe konsekwencje doświadczania przemocy przez dzieci, które w sposób bardziej szczegółowy można opisać w kategoriach skutków zdrowotnych, behawioralnych, społecznych, poznawczych i emocjonalnych. Próba każdego dokładnego opisu tych poszczególnych sfer uświadamia, jak bardzo są one ze sobą powiązane i wzajemnie się przenikają. Niemniej jednak, w przypadku dziecka 3-4 letniego, skutki zdrowotne dotyczą najczęściej poważnych następstw fizycznych, bądź też somatycznych, stanowiących zazwyczaj najbardziej wymowny sygnał doznawania przemocy fizycznej, niekiedy też wykorzystywania seksualnego. Jak już wspomniano wcześniej, dzieci w tym wieku są jeszcze bardzo słabe, a ich układ kostny niezwykle kruchy, zatem każdy szturchnięcie, czy mocniejsze dotknięcie dziecka (nie mówiąc już o zamierzonych, agresywnych uderzeniach w ciało dziecka) może skutkować pozostawieniem bolesnego i widocznego śladu. Można tu wyróżnić między innymi:

- ślady rąk będące efektem gwałtownego chwytania lub potrząsania;
- ślady wiązania i duszenia;
- regularne przebarwienia skóry w różnych części ciała i pręgi, często w kształcie przedmiotów lub narzędzi, którymi zostały zadane;
- obrzęki i sińce, najczęściej widoczne na twarzy, plecach, ramionach, klatce piersiowej oraz udach;
- naderwana małżowina ucha;
- ubytki włosów powstające w wyniku wyrwania ich wraz ze skórą;
- urazy głowy, złamania i zwichnięcia kości;
- obrażenia wewnętrzne jamy brzusznej, najczęściej stwierdzane jako przyczyna zgonu maltretowanego dziecka;
- wymowne obrażenia miejsc intymnych w przypadku brutalnych form wykorzystywania seksualnego;
- trudności w chodzeniu i siadaniu;
- zwiększony poziom wrażliwości na dotyk i potliwość;

- chronicznie utrzymujące się dolegliwości (na przykład bóle brzucha).

Doświadczanie przemocy fizycznej i innych jej form może bardzo gwałtownie zahamować tak ważny w młodszym wieku przedszkolnym rozwój fizyczny dziecka. Złe traktowanie odzwierciedla się tu jednocześnie w powstawaniu specyficznych reakcji behawioralnych, takich jak trudności z opanowaniem kontroli fizjologicznej (moczenie się, torsje, brudzenie bielizny), mimowolne ruchy różnych rodzajów mięśni, tiki nerwowe, niekontrolowane ruchy różnych rodzajów mięśni i reakcje kompulsywne (na przykład obgryzanie paznokci, ssanie palca). W pewnym sensie reakcje behawioralne opisują tu zniekształcenia bądź też deformacje ważnego w młodszym wieku przedszkolnym procesu transformowania swoich niekontrolowanych i instynktownych zachowań w zachowania reaktywne i coraz bardziej świadome.

Na poziomie emocjonalnym spustoszenie czynią zaś dominujące emocje strachu i lęku, co ma ogromny wpływ na proces formowania się osobowości. Dzieci krzywdzone fizycznie i psychicznie zaczynają stale się czegoś obawiać i nieustannie żyją w zagrożonym środowisku. Ma to szczególnie doniosłe znaczenie w przypadku dzieci 3-4 letnich, u których pojawiają się zaczątki myślenia o sobie jako o odrębnym obiekcie. Jakkolwiek dziecko nie do końca zdaje sobie jeszcze sprawę z tych negatywnych uczuć, doświadcza ono jednak silnego niepokoju i ambiwalencji uczuciowej w stosunku do rodzica-sprawcy, napotykać równocześnie trudności w zakresie osiągnięcia emocjonalnej stabilizacji. Już od samego początku u takich dzieci może wystąpić blokada emocjonalna, wynikająca z relatywnego braku dostępu do emocji. Dziecko zostaje w ten sposób pozbawione możliwości uczenia się, w jaki sposób nazywać emocje i jak mówić, o tym, co czuje, zwłaszcza, że na młodszy wiek przedszkolny istotnie przypada początkowy etap budowania tych umiejętności. Zahamowanie rozwoju emocjonalnego dziecka ujawnia się także w utrwalaniu się zachowań egocentrycznych. Dziecko często nie jest w stanie wypracować pierwocin empatii, pozostając obojętne na sytuacje, w których obserwuje płacz lub krzywdę innego dziecka. Zaburzenia emocjonalne ujawniają się też w postaci poważnych kłopotów z kontrolowaniem emocji, sprzyjając wyrażaniu zachowań agresywnych i rozwojowi potencjalnych nerwic i zaburzeń nerwicowych. Silny, chroniczny lęk, doświadczany na tym etapie, nawet jeśli dziecko nie potrafi go nazwać, sklasyfikować, ani wyjaśnić, stanowi jedną z kluczowych warstw, skłaniających osobę do podejmowania w przyszłości potencjalnych zachowań autodestrukcyjnych (na przykład samookaleczenia, próby samobójcze, zachowania ryzykowne).

Emocjonalne obciążenia młodszego dziecka przedszkolnego, jakie wynikają z doświadczania różnych rodzajów i form przemocy w najbliższym środowisku rodzinnym, znacząco zaburzają jego tak ważny w tym wieku rozwój społeczny. Wyrażają się one zazwyczaj w wyraźnym zaburzeniu stosunków interpersonalnych. Zamiast wypracowywania zaufania, jakże potrzebnego w przypadku istotnego poszerzania się przestrzeni społecznej dziecka, dziecko takie stopniowo uczy

się, że lepiej jest nie ufać innym, a bliskość wcale nie gwarantuje poczucia bezpieczeństwa, a wprost przeciwnie, może przynosić poczucie lęku i zagrożenia. Rodzina, w której dziecko jest krzywdzone, wyposaża go we wzór tej zranionej relacji, z jaką dziecko przekracza próg przedszkola, od razu napotykając ewentualne trudności w nawiązywaniu bezpiecznej i niezagrażającej relacji z innymi osobami dorosłymi oraz rówieśnikami. Doświadczenie przemocy pozostawia w percepcji dziecka czarno-biały obraz rzeczywistości, w której inni ludzie mogą być klasyfikowani do jednej z dwóch jedynie istniejących kategorii – sprawcy bądź ofiary. W swoim postrzeganiu rzeczywistości dziecko stopniowo buduje bowiem przekonanie, że sprawca zawsze jest tym silnym, zawsze wygrywa i nic mu nie zagraża. Z kolei ofiara jest tą bezsilną, poniżoną i słabą osobą, która cierpi. Nawet jeśli 3-4 letnie dzieci nie zdają sobie z tego sprawy, ta sztywna, wyniesiona z rodziny kalka rzeczywistości może nieświadomie towarzyszyć im w niemal wszystkich miejscach świata społecznego, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska przedszkolnego. Wzór ten można uznać za ważną przyczynę zarówno angażowania się w relacje agresywne względem rówieśników (dziecko naśladuje zachowania, które obserwuje bądź których doświadcza w rodzinie, widząc, że agresor zawsze wygrywa i stosuje je w pierwszych próbach rozwiązywania konfliktów z rówieśnikami w przedszkolu), jak i reakcji wycofujących i biernych w kontaktach z innymi (traktowanie wszystkich relacji jako przestrzeni zagrożenia).

Kształtowanie się obrazu nieprzyjawnego świata jest bardzo silnie powiązane z zaburzeniami rozwoju funkcjonowania dziecka na płaszczyźnie poznawczej. Zarówno ofiary, jak i świadkowie przemocy doświadczają fundamentalnych zniekształceń poznawczych. W przypadku dziecka 3-4 letniego sztywności kreowanych w oparciu o bolesne doświadczenia schematów myślowych, towarzyszy relatywny brak ich racjonalnego zrozumienia, co sprawia, że dziecko takie napotyka ogromne trudności w przyswojeniu sobie prawidłowych wzorców, z którymi styka się przykładowo w przedszkolu. Z drugiej strony, ma to duży wpływ na ujawniające się w tym wieku procesy myślenia o sobie jako o kimś indywidualnym. Dziecko od początku może bowiem budować i wciąż potwierdzać percepcję siebie jako kogoś, kto zasługuje na krzywdzenie, ponieważ nie potrafi jeszcze wyjaśnić sobie odczuwanych emocji oraz doświadczeń, z którymi spotyka się w rodzinie, ani też zrozumieć tłumaczeń płynących ze strony innych ludzi. Rozwijane w ten sposób poczucie winy rzutuje w szczególności na dalsze fazy jego rozwoju, gdzie nawet pojawiająca się w toku rozwoju umiejętność logicznego wyjaśniania zjawisk i doświadczeń nie jest w stanie usunąć zinternalizowanego poczucia, które psycholog A. Adler nazwał „kompleksem gorszości” lub „niższości”.

Poza tym, istotnemu zahamowaniu mogą ulegać funkcje poznawcze, takie jak w szczególności pamięć i koncentracja uwagi, chociaż trudności te trudno jeszcze zaobserwować u 3 i 4-letnich dzieci, u których wciąż dominuje pamięć i uwaga mimowolna. Niemniej jednak,

szczególne deficyty napotyka rozwój mowy, co w przypadku dzieci w tym wieku, dla których partycypacja w świecie komunikacji werbalnej staje się jednym z najważniejszych kanałów komunikacji ze światem zewnętrznym, jest jedną z centralnych kwestii, dotyczących dalszego rozwoju, nie tylko poznawczego, ale także emocjonalnego i społecznego. Na płaszczyźnie poznawczej mogą pojawić się zatem wyraźne zaburzenia i ograniczenia sfery intelektualnej jak na przykład otępienie, czy upośledzenie umysłowe).

Dodatkowo, niektórzy badacze wskazują, że „(...) niewerbalne wspomnienia wydarzeń traumatycznych są już możliwe między 28 a 38 miesiącem życia dziecka. W przypadku ostrej traumy dziecięcej odtworzenia ich w pamięci są szczegółowe i klarowne”. Z badań tych wynika, że już trzyletnie dziecko jest w stanie zapamiętać trudne doświadczenia. Jednak w dalszym ciągu nie wiadomo, w jaki sposób doświadczenia te uzewnętrzniają się w wyobrazeniowych i werbalnych możliwościach dzieci, a zatem na ile próby takich przekazów dziecka mogą być wiarygodne. Biorąc pod uwagę rozwój myślenia konkretno-wyobrazeniowego jako zasadniczego dla dzieci 3-4 letnich etapu rozwoju poznawczego, należałoby uznać, że dzieci takie nie odróżniają jeszcze dobrze wrażeń od rzeczywistości i nie mają świadomości, że dana umysłowa reprezentacja może być fałszywa w odniesieniu do rzeczywistości. Jeśli nawet dziecko werbalizuje to, co widzi, uznanie przekazu dziecka za prawdziwy może być zakłócone przez ingerencję dorosłych zakazujących im mówić o danym problemie bądź też przez sprawców przemocy, wymuszających milczenie i obawiających się, że te patologiczne zachowania ujrzą światło dzienne.

Zagrożenia w sferze emocjonalnej, społecznej i poznawczej zasadniczo zaburzają jedno z najważniejszych zadań rozwojowych najwcześniejszego etapu średniego dzieciństwa, jakim jest rozwijanie przez dziecko własnej autonomii i inicjatywy. Szczególne trudności dzieci mogą napotykać w zakresie rozwoju własnej sprawczości. Sprzyja to kształtowaniu się poczucia własnej ograniczoności oraz kłopotom w osiąganiu równowagi pomiędzy własnymi działaniami a wymogami i oczekiwaniami otoczenia społecznego dziecka. Z jednej strony rodzic – sprawca zaniedbań może nie dostrzegać jego inicjatyw i zupełnie je ignorować. Z drugiej zaś, w przypadku przemocy, dziecko może być nawet karane za przejawianie inicjatywy bądź karane niewspółmiernie do przewinień, jeśli jego działania lub ekspresje emocjonalne naruszają jakieś ważne reguły współżycia społecznego. Przykładowo, rodzic uderza dziecko lub krzyczy na niego w sytuacji, kiedy dziecko wyraża emocje (skacze, krzyczy, płacze), bądź też angażuje się w jakąś swoją własną aktywność, będącą przejawem pragnienia poznania otaczającej rzeczywistości (na przykład dotyka jakichś przedmiotów). Zresztą uznać można, że wielu ludzi może akceptować pewne formy przemocy fizycznej i psychicznej wobec dziecka, które robi coś „zakazanego”, pomimo że wyraża to w pewnym sensie naturalną dla tego wieku ciekawość. Malec dostaje na przykład klapsa za próby „dobierania się” do niebezpiecznych przedmiotów lub fizyczne niszczenie jakichś rzeczy w

domu. Jednak w świetle badań psychologicznych i pedagogicznych nawet łagodniejsze postacie przemocy fizycznej, nie prowadzące do odczucia silnego bólu czy urazów przynoszą obok następstw emocjonalnych i fizycznych, destruktywne skutki również dla tej wrażliwej sfery budowania przez dziecko siebie jako źródła działania i inicjatywy, co może istotnie hamować poczucie osobistej sprawczości dziecka w przyszłości.

Idąc z kolei tokiem rozumowania Freuda, przemoc doświadczana ze strony najbliższych może istotnie rzutować na rozwój identyfikacji seksualnej dziecka. W teorii freudowskiej przyjmuje się stanowisko, że etap ten stanowi fundamentalny początek krystalizowania się osobistej identyfikacji seksualnej, a zatem, to, co dzieje się w tym wieku może mieć najważniejszy wpływ na seksualną tożsamość człowieka i jego funkcjonowanie w przyszłych relacjach seksualnych. Bolesne doświadczenia skutkują tu rozwijaniem rzutu na całe życie licznych zaburzeń w sferze seksualnej i problemów z identyfikacją płciową. Najbardziej jaskrawe i bezpośrednie przejawy można dostrzec głównie w sferze przemocy lub wykorzystywania seksualnego dziecka przez któregoś z rodziców, najczęściej ojca. Wykorzystywanie seksualne jest dla kilkuletniego dziecka szczególnie traumatyzujące, pomimo, że nie jest ono w stanie zrozumieć, ani wyjaśnić sobie takich zachowań rodzica. Bez względu na to pozostawia ono silny uraz w psychice, blokując zasadniczo rozwijanie umiejętności regulowania swoich emocji i uczuć, a tym samym budowy zdrowej osobowości.

Niemniej jednak, nawet pozostałe rodzaje przemocy domowej, bez komponentu wykorzystania seksualnego, mogą istotnie zaburzać prawidłowy rozwój psychoseksualny dziecka. Nie ulega wątpliwości, że ojciec i matka stanowią dla dziecka pierwsze, a zatem najbardziej doniosłe wzorce ról płciowych w życiu. Już około 9 miesiąca życia dzieci są w stanie rozróżnić płeć, a po ukończeniu 3 roku życia wiedzą już, że płeć to cecha stała i niejako przypisana do osoby. Jeśli rodzic stosuje wobec dziecka przemoc fizyczną lub psychiczną, izoluje je nie tylko od siebie, jako od osoby, ale także od płci, której jest reprezentantem. Rodzice stosujący szczególnie brutalne formy przemocy i odtrącenia nie są w stanie przekazać dzieciom prawidłowych ról płciowych, co może zaburzać ich przyszłą identyfikację płciową. Centralną rolę, zgodnie z teorią freudowską, mogłaby tu odgrywać relacja z ojcem, ponieważ to oni najczęściej są sprawcami przemocy w rodzinie. Pojawienie się w przypadku chłopców kompleksu edypalnego może skutkować ostrym pogłębieniem więzi uczuciowej i identyfikacji z matką, co później mogłoby przekładać się na trudności z przejęciem ról męskich i głębokie zaburzenia identyfikacji płciowej. Również kilkuletnie dziewczynki doznające emocjonalnej i fizycznej przemocy ze strony najbliższego w ich życiu mężczyzny mogą budować i reprodukować w życiu dorosłym wzór lęku przed mężczyznami. Specyficzne uwarunkowanie dla wyrażania w szczególności przemocy emocjonalnej stanowi sytuacja, w której rodzic z różnych powodów nie akceptuje płci dziecka. Takie sytuacje – chociaż

kilkuletnie dziecko nie potrafi jeszcze ich rozpoznawać – stanowią jednak poważny asumpt dla budowania w przyszłości uczucia niezadowolenia z własnej płci, sporych potencjalnych problemów na płaszczyźnie identyfikacji genderowej oraz nawiązywania relacji heteroseksualnych.

Należy podkreślić, że negatywne skutki przemocy są destruktywne bez względu na to, czy dziecko jest ofiarą, czy też świadkiem przemocy dorosłych. Dziecko jako obserwator przemocy występującej w relacji pomiędzy jego rodzicami napotyka podobne do dziecka wiktyimizowanego trudności w rozwoju emocjonalnym, doświadcza blokady emocjonalnej i trudności z nabywaniem umiejętności prawidłowego nazywania uczuć i emocji. Napotyka również podobne kłopoty w rozwijaniu swoich społecznych relacji oraz umiejętności poznawczych. Jednocześnie wyraża podobne objawy somatyczne, stanowiących formę wyrażenia bólu psychicznego, niemożliwego jeszcze do zracjonalizowania i zawarcia w jasnym przekazie słownym.

W literaturze pedagogicznej często wskazuje się, że dzieci w wieku przedszkolnym mogą już rozwijać pierwsze podświadome strategie emocjonalnego radzenia sobie z doświadczaną w rodzinie przemocą. W dużej mierze wynika to z naturalnych zdolności obronnych psychiki ludzkiej, zwłaszcza, że dzieci w zasadzie nie posiadają żadnych innych możliwości obronny. Problemy te są istotne w kontekście rozwoju psychiki dzieci, bowiem utrwalanie się w zachowaniach dziecka specyficznych wzorów reakcji, wynikających z radzenia sobie w nieprzyjnym świecie, zasadniczo kształtuje ich przyszłą osobowość. Jak pisze J. Różyńska, „Wychowując się w atmosferze stałego zagrożenia, w środowisku, w którym władza rodzicielska jest arbitralna, kapryśna, nieprzewidywalna w swoim okrucieństwie, dziecko rozwija niezwykłą umiejętność dostrzegania znaków ostrzegających o zbliżającym się zagrożeniu ze strony rodzica lub opiekuna. Dziecko uczy się rozpoznawać zmienne nastroje i stany emocjonalne sprawcy przemocy. Jest jak doskonale czujny „sejsmograf”, potrafiąc na długo przed atakiem odczytać sygnały narastającej złości, agresji lub podniecenia sprawcy”. Skoro zaś psychologowie rozwojowi często podkreślają, że nawet niemowlęta są w stanie podświadomie wyczuwać nastroje rodziców, tym bardziej dzieci wkraczające w fazę średniego dzieciństwa, potrafią czuć, że „coś jest nie tak”. I chociaż bardziej uwzorowane, oparte na bardziej świadomym przewidywaniu i zachowaniu strategii radzenia sobie dziecka z przemocą w rodzinie kształtują się raczej w późniejszych fazach dzieciństwa, to jednak już na początku średniego dzieciństwa formują się istotne cechy tych jeszcze chaotycznych i instynktownych reakcji.

## **Zakończenie**

Podsumowując, w literaturze poświęconej problemom doświadczanej przez dzieci przemocy domowej w zasadzie nie istnieje żadna wiarygodna analiza pokazująca jakiegokolwiek pozytywne

konsekwencje tego zjawiska dla rozwoju psychicznego dzieci. Całkowicie destruktywny jego wymiar należy uznać za niepodlegający wątpliwości fakt. W przypadku kilkuletnich dzieci jednym z najważniejszych skutków wpływu przemocy są przede wszystkim poważne straty rozwojowe. Nie jest to tylko doświadczeniem do głębi dojmującego bólu i cierpienia dziecka, chociaż cierpienie to jest najłatwiejsze do wyobrażenia jako rezultat stosowania przemocy i stanowi podstawę jej powszechnego potępienia. Obok tego niepodważalnego cierpienia istnieje jeszcze cała sfera „ukrytych” kosztów rozwojowych. Doświadczana przez dziecko przemoc w sposób rażąco narusza kluczowe w tym wieku procesy przechodzenia ze sfery zachowań instynktownych do sfery zachowań reaktywnych i kontrolowanych, deformuje prawidłowy przebieg procesów przejmowania inicjatywy przez dziecko i rozwoju jego aktywności społecznej, niszczy owocną budowę zrębów samoświadomości i osobowości, silnie hamuje rozwój kompetencji językowej, co wraz z obserwacją i doświadczeniem zdeformowanego obrazu relacji międzyludzkich niezwykle rujnąco rzutuje na rozwój funkcji poznawczych, rozwój emocjonalny i społeczny dziecka. Konsekwencje tej przemocy mogą ujawnić się w różnym wieku, naznaczając życie osoby lękami, depresją, agresją, skłonnościami do przestępstw i uzależnień oraz myślami samobójczymi.

### **Bibliografia**

1. Basak A.M., *„Ofiary przemocy w rodzinie”*, „Pedagogika Rodziny” 2013, Nr 3(1);
2. Fenik K., *„Sytuacja psychologiczna i emocjonalna dziecka krzywdzonego. Konsekwencje przemocy doświadczanej w dzieciństwie”* (w:) Zmarzlik J. (red.), *„Przemoc w rodzinie wobec dziecka. Procedury interwencyjne w szkole”*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2011;
3. Grabowska M., *„Rola rodziców w wychowaniu seksualnym ich dzieci”*, „Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy. Nauki o Edukacji” 2009, Nr 4;
4. Grochocińska R., *„Przemoc wobec dziecka w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym”*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2000;
5. Iwaniec D., Szmagałski J., *„Zaburzenia rozwojowe dzieci krzywdzonych emocjonalnie. Rozpoznanie i interwencja psychospołeczna w doświadczeniach brytyjskich i polskich”*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005;
6. Jarosz E., Nowak A., *„Dzieci ofiary przemocy w rodzinie”*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2012;
7. Kałucka R., *„Postępowanie z małym dzieckiem i jego rodziną w przypadku podejrzenia*



- przemocy domowej – zadania pracowników przedszkola*”, „Świat Problemów” 2014;
8. Kielar-Turska M., „*Obraz dziecka w rozwoju*” (w:) Ryś M., Jankowska M. (red.), „*W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*”, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2007;
  9. Kołodziejczyk J., „*Agresja i przemoc w szkole. Konstruowanie programu przeciwdziałania agresji i przemocy w szkole*”, Wydawnictwo NODN „Sophia”, Kraków 2004;
  10. Mellibruda J., „*Charakterystyka zjawiska przemocy w rodzinie*” (w:) „*Przewodnik do realizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*”, Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Warszawa 2005;
  11. Migąła P., „*Wybrane elementy patologii społecznej w aspekcie ich uwarunkowań*”, Wydawnictwo WSGE, Józefów 2011;
  12. Mellibruda J., „*Oblicza przemocy*”, Wydawnictwo Remedium, Warszawa 1993;
  13. Niesiobędzka M., „*Wpływ przemocy emocjonalnej i fizycznej doświadczonej w dzieciństwie na osobowość jednostki*”, „*Psychologia Rozwojowa*” 2005, tom 10, nr 2;
  14. Oliwa-Ciesielska M., „*Przemoc w rodzinie doświadczonej kryzysem*”, „*Teologia i Moralność*” 2012, tom 11;
  15. Pospiszyl I., „*Przemoc w rodzinie*”, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994;
  16. Rode D., „*Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*”, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010;
  17. Sajkowska M., „*Wykorzystywanie seksualne dzieci – ustalenia terminologiczne, szacunki skali zjawiska, oblicza problemu społecznego*” (w:) Sajkowska M. (red.), „*Wykorzystywanie seksualne dzieci. Teoria, badania i praktyka*”, Fundacja „Dzieci Niczyje” Warszawa 2004;
  18. Teicher M., „*Niezabliźnione rany. Neurobiologia przemocy*”, „*Świat Nauki*” 2002, Nr 5;
  19. Wojtał M., Orawczak E., „*Problem dziecka maltretowanego w rodzinie*” (w:) Steciwko A., Pirogowicz I. (red.), „*Dziecko i jego środowisko. Prawa dziecka – dziecko krzywdzone*”, Wydawnictwo Continuo, Wrocław 2005;